

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HANUSZ.

**CENA PRENUMERATY:**  
We Lwowie mies. . . kor. 7.—  
Z dostawą do domu kor. 8.50  
Na prowincyi mies. . . kor. 9.—  
**CENY OGŁOSZEŃ:**  
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.  
Nadpisy za wiersz nonp. 2 K.  
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyraz,  
tłustym drukiem podwójnie.  
Adres Redakcyi i Administracyi:  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 31.  
Cena numeru pojedynczego:  
**50 hal.**

## Sprawa agrarna w Sejmie.

Oblicze Sejmu staje się coraz wyrazistsze; jeżeli tego nie można powiedzieć na zasadzie obserwacji posiedzeń plenarnych, to zato komisje coraz dobitniej nakreślają kierunek, w jakim niewątpliwie pójdzie Sejm, zwłaszcza, gdy będzie chodziło o reformę agrarną lub przemysłową.

Ogromnie pouczające były dotychczasowe posiedzenia komisji rolnej.

Rozpoczęła posiedzenia swoje w sposób wysoce obciążający, zajęła się gruntami, stanowiącymi własność prywatną, lecz leżącymi odległymi, i tu, w tej sprawie zrobiła poważny wylom w nieograniczonym dotychczas prawie własności prywatnej. Uznała, że państwo ma prawo wchodzić w prawa prywatnego właściciela i grunta, leżące odległymi, oddawać w dzierżawę na pewnych ściśle określonych warunkach.

Niejedną skórę obszarnika zadrażała. Już stare rządy musiały w czasie wojny wejść na drogę przymusowego regulowania stosunków gospodarczych.

Państwo zajęło się aprowizacją miast, brało w przymusową administrację majątki ziemskie, regulowało wytwórczość skór, tkanin etc. etc. Przy huk armat dokonywał się plbrzymi przewrót społeczny, który ogromem swoim zaemił wielką rewolucję francuską, a którego końca i miary jeszcze nie widać.

Toteż ani trochę nie zdziwiliśmy się, gdy komisja rolna odrazu stanęła na gruncie ograniczenia prawa prywatnej własności. Bo i dlaczegoż to my tylko jedni mielibyśmy okazać się lepszymi od innych narodów Europy i nie potrafili skorzystać z wielkich doświadczeń ostatnich lat? Dlaczegoż to nas tylko jednych miał pominąć duch wielkich reform i przewrotu?

Drugą sprawą, którą komisja rozstrzygnęła w tym samym duchu, była sprawa majoratów. Komisja uchwaliła wywłaszczyć na rzecz państwa polskiego wszystkich majoratowych właścicieli, nie przyznając im żadnej kompensaty, żadnego prawa do odszkodowania.

Atoli tu się kończą wpływy teraźniejszości — postęp i logika, które, jak można było mniemać, i nadal stanowią będą czynnikami składowe pracy i myślenia komisji.

O to na dn. 14 marca na posiedzeniu komisji p. Władysław Grabski zgłosił „Projekt ustawy o użytkowaniu gruntów skarbowych dla rozsprzedaży bezrolnym i małorolnym, ofiarom wojny i zasłużonym wojakom”.

Dyskusja zasadnicza rozwinęła się, poszczególne grupy deklarowały swoje stanowisko. Okazało się, że wszyscy, z wyjątkiem tylko grupy naszej, wypowiedzieli się za rozprzedażą gruntów skarbowych.

Jeżeli tedy w sprawie gruntów bezwarunkowo skarbowych zajęło takie stanowisko, aby je corychlej na własność prywatną przerobić, to chyba jedną zwoleńniczy prywatnej własności spokojnie patrząc w przyszłość i nie płakać nad losami wielkiej własności ziemskiej. Zgóry można przewidzieć, że większość sejmowa w sprawie reformy rolnej zwalczać będzie unarodowienie wielkiej własności ziemskiej, a państwu przeznaczy tylko skromną rolę pośrednictwa pomiędzy obszarnikami-sprzedawcą, a drobnym rolnikiem-nabywcą. Na jakich warunkach i za ile — to rzecz

## SYTUACJA BOJOWA.

Sytuacja bojowa z dnia 1. kwietnia 1919 rano.

**Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego.** Odcinek północny: Patrol nieprzyjacielski, podsuwający się pod Zielów od strony Jaśnik odpędzony ogniem karabinowym. Bateria nieprzyjacielskie rzuciła kilka pocisków na Zboiska. Patrole, wysłane na przedpola nie zauważyły żadnej zmiany. Zresztą poza zwykłą wymianą strzałów pożalenie niezmienione.

**Odcinek wschodni:** Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała słabo Krzywce i okolice dworca Łyczakowskiego. O godz. 6 tej popł. minierka nieprzyjacielska od strony Kozielnik wyrzuciła kilka min na nasze placówki. Bateria nasza zmusiła ją do milczenia. Oprócz tego artyleria nasza zwalczała artylerię nieprzyj. Piechota nie była czynna.

**Odcinek południowy:** Artyleria nasza ostrzeliwała karuzę w Sokolnikach i okopy nieprzyjacielskie w Kozielnikach. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała o 3-ciej w nocy Łapajówkę. Poza tem słaba wymiana strzałów. Noc minęła spokojnie.

**Dywizja pułk.-brg. Sikorskiego:** 31. marca wieczór. Odcinek północny: Nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze placówki w Maksymowce z karabinów maszynowych.

**Odcinek południowy:** Wzmoczona działalność wywiadowcza. Bateria ukraińska od strony Stawczan rzuciła kilkanaście pocisków na przedpola pozycji bariatowskiej. Nasza artyleria ostrzeliwała Obroszyn.

1. kwietnia rano Odcinek południowy: Inten-

zywna obustronna akcja wywiadowcza. Wczoraj o godz. 9 tej wieczór i dziś o 3-ciej nad ranem podsuwały się pod nasze linie obronne Łejerówka-Bariatów silniejsze patrole nieprz. z karabinami maszynowymi. Po krótkim a energicznym ogniu naszej piechoty i artylerii oddziały nieprzyj. cofnęły się. Poza tem położenie niezmienione.

Sytuacja bojowa z dnia 1. kwietnia 1919 wieczór.

**Dywizja lwowska gen. Jędrzejewskiego.** Odcinek północny: Artyleria nieprzyjacielska rzuciła kilka pocisków na Rzęsne polską. W o'powiedzi na to artyleria nasza ostrzeliwała Borki i Łaszkę Murowaną. Poza tem nie było zmian.

**Odcinek wschodni:** Patrole nasze docierają do Młynowca. O godz. 4-tej rano zauważono gromadzących się Ukraińców pod Besienicami. Artyleria nasza rzuciła w to miejsce kilka pocisków. Popołudniu podsunął się patrol ukraiński pod Krzywce. Nasz patrol wysłany tam odpędził nieprzyjaciela. Zresztą spokój.

**Odcinek południowy:** Bateria nieprzyjacielska ostrzeliwała słabym ogniem Persenkówkę, Błotniarnię, Cegielnię na Kulparkowie, Skniłówek i miasto. Artyleria nasza rzuciła parę pocisków na las Gaj. Poza tem spokój.

**Dywizja pułk.-brg. Sikorskiego.** Sytuacja popołudniowa 1. bm. Odcinek południowy: Wywiady naszej piechoty. Nieprzyjaciel ostrzeliwał z karabinów maszynowych stanowiska naszej piechoty. Nasza bateria zmusiła nieprzyjaciela do zaprzestania ognia.

## Wojenna akcja koalicji.

KRAKÓW, 31. marca. „Morning Post” podaje, że od wtorku ententa rozpoczęła kroki celem odzyskania Ukrainy, kampanię przeciwko Rosji i Węgrom. Z Brindisi i Masylii odcho-

dzą transporty wojsk do Salonik i Odessy. Dniem i nocą jadą pociągi z wojskiem ententy z Fiume ku Węgrom Marsz na Budapeszt ma być przeprowadzony wspólnie z Polską i Czechami.

targu; zaś do czyich rąk ma ziemia przejść — o tem zdecyduje większość sejmowa, reprezentująca interesy średniej i wielkiej chłopskiej posiadłości.

A więc zgodnie z tendencją większości sejmowej, reforma rolna u nas ma się sprowadzić do dobrego interesu, który zrobią z jednej strony obszarnicy, wytargowawszy możliwie wysoką cenę wykupu, z drugiej zaś — chłopci-właściciele średniej i większej własności, którzy podczas wojny, dzięki cenom paskarskim na produkty żywnościowe wypchali sobie poduszki koronami i chętnie je w ziemi ulokują.

Reforma rolna ma pominąć tylko najuboższych: bezrolnych i małorolnych.

Boć przecież jeżeli mowa o rozsprzedaży, to chyba nie bezrolnym, których jedyną własnością jest łąka, którym nie tylko na kupno kawałka gruntu, lecz na chleb powszedni grosza brakuje.

Jeżeli p. Grabski miał na myśli bezrolnych

nędzarzy, to w jaki sposób myśli zabezpieczyć im prawo pierwokupu, t. j. w jaki sposób zamierza okazać im pomoc, aby mogli ziemię nabyć? Obdłużyć ich? Uczynić z nich chłopów półpańszczyźnianych, którzy przez długie lata tylko z części plonu swej krwawej pracy korzystać będą?

Bezrolni i małorolni nie tak sobie wyobrażają reformę rolną i jej skutki. Oczywiście, dziś o nich w Sejmie, z wyjątkiem socjalistów, nikt seryo nie myśli, nikt ich o zdanie nie pyta. Jeżeli tu i ówdzie służba folwarczna daje znać o swoich życzeniach, to te oznaki woli podciąga się pod kategorię bolszewizmu i śle się w odpowiedzi zandarmów — ekspedycję karną. Zapewne, i tak tyłogować można, jeno niedługo — a o tym Sejm musis pamiętać. Masy bezrolnych i małorolnych nędzarzy pominąć się w reformie rolnej nie pozwolą — a przeprowadzać reformę rolną pod znakiem knuta i ekspedycji karnej, jest więcej, niż ryzykownem, jest wprost szaleństwem.

## Morderstwo i rabunek we Lwowie

## Wstęp do rokowań pokojowych.

Wiedeń. 30 marca. (KP) Radiotelegram ukraińskiego biura prasowego w Stanisławowie donosi, że rozpoczęte 27-go marca pod przewodnictwem generała amerykańskiego konferencje w Samborze mają być wstępem do rokowań pokojowych z Polakami.

## O Górnym Śląsku zapomniano.

Sytuacja na Śląsku pruskim jest groźna. Niebezpieczne gwałty, bezwzględna przemoc hakatystów wobec proletariatu polskiego, terror wojsk, posusznych skinięciu fabrykantów i przemysłowców niemieckich, a z drugiej strony potężny ruch odrodzeniowy wśród robotników polskich, dążących do złączenia się z całością Rzeczypospolitej Polskiej, wytworzyły położenie, z którego wyjściem jedynym jest walka zbrojna. Łatwo zrozumieć grozę położenia. Wiemy jedno, że Śląsk powinien należeć do Polski i że robotnik górnośląski o ojcowską swoją będzie walczył tak, jak jego towarzysz ze Śląska Cieszyńskiego. Zaczadzi obawa, że robotnik pozostawiony będzie wyłącznie siłom własnym. Dla naszej burżuazji Górny Śląsk jest tylko pustym dźwiękiem, nie znajdującym żadnego odezwu. Uwaga klas posiadających jest zwrócona w innym kierunku; mówi się o terenach wschodnich, marzy się o tem, by zagarnąć Mińszczyznę, ba nawet Witebszczyznę, w tym celu, aby na szwank nie były wystawione interesy obszarników polskich, jasnie dziełców z Inflant i Białej Rusi.

Zapomina się świadomie o ziemi odwiecznej polskiej, nie pamięta się o Górnym Śląsku, bowiem tam nie masz obszarników, jest jeno lud, jest robotnik, proletaryusz polski, pasierb i sierota. O jego prawa nie upomni się burżuazja polska, o dolę jego nie zatroszczy się zachłanny polski imperyalizm. Na pastwę przemożnym wrogom oddaje się setki tysięcy polskiego ludu.

Cóż endeckim, przedstawicielom i reprezentantom klas posiadających, do spraw polskiego proletariatu, nie uczynili oni nic, by wywołać ruch na Śląsku, przeciwnie, usypiali czujność narodu, twierdząc, że koalicja wszelkie kwestie sporne rozstrzygnie na naszą korzyść. Krwawy płon zabiegów endeckich zbieraliśmy podczas najazdu czeskiego, kto wie, co jutro nastąpi na Górnym Śląsku. Ostatnia linia demarkacyjna jest li-

nią złowrogą: cały Śląsk wydaje na łup wrogom.

Ale nie zgodzi się warstwa narodu najbardziej nieulekła, niepodległa i wolna klasa robotników na nowy gwałt. Tli zarzewie buntu, może już jutro pożar wybuchnie. Lecz jeśli ziemia górnośląska spłynie krwią swych obrońców, jeśli przed niemieckimi karabnikami maszynowymi legną pokotem górnicy polscy, to za ich głowy będziecie odpowiedzialni, wy dyplomaci z Paryża i separatyści z „państwa“ poznańskiego!

### 3 chwili.

#### OFICyna ENDECKA, CZY GAZETA URZĘDOWA?

Jak długo „Gazeta lwowska“ była organem austriackiego namiestnika, spełniła swoje urzędowe obowiązki znakomicie. Nikt jej wprowadzić nie czytał, ale i nikt do niej nie miał pretensji, bo starała się zachować powagę pisma urzędowego.

Z upadkiem Austrii to 109 rok wychodzące pismo straciło zupełnie równowagę. Utrata tyloletnim życiem długi nagle się urwały i nieszczęśliwa redakcja dotąd nie wie, jak powinno wyglądać pismo urzędowe polskiego rządu.

Nie dziwny się tym wątpliwościom, ale nie możemy zrozumieć, skąd powstał w głowach redaktorów pomysł polskiej urzędówki, że jej właśnie zadaniem jest jątrzyć. Czy rząd Paderewskiego, czy może delegat p. Gafekci upoważnili swój organ do używania wyrażen godnych brukowego świstka, gdy mowa o Ukrainach. Ponieważ dzieje się to nie poraz pierwszy, obowiązkiem właściwych władz pohamować ten jej wręcz szkodliwy zapał. Nie chodzi nam o obronę Ukraińców, ale o powagę polskiego rządu, którego „Gazecie lwowskiej“ poniżać nie wolno.

## Z działalności posłów socjalistycznych w Sejmie.

Interpelacya pos. Smulikowskiego i tow. w sprawie ulg kolejowych dla nauczycieli:

Podpisani zapytują pp. ministrów: 1.) Czy gotowi są poczynić ulgi daleko idące nauczycielom i ich rodzinom, w razie powołania ich na posadę do miejscowości, oddalonych od dotychczasowego miejsca zamieszkania? 2.) Czy p. minister komunikacji skłonny jest rozciągnąć prawo korzystania z ulg kolejowych przez nauczycieli w tej mierze w jakiej korzystają urzędnicy państwowi?

## Kronika polityczna.

Wojska czeskie, jak donosi w nadzwyczajnym wydaniu warszawskiego „Gazeta polska“, miały w nocy z dnia 28 na 29 bm. przekroczyć w kierunku Raciborz granicę Górnego Śląska. Jak donoszą osoby, przybyłe z nadgranicznych miejscowości, wywiązały się między wkraczającymi Czechami a Niemcami walki.

Koalicja wysyła, wedle wiadomości z Pragi, na obronę Rumunii przed bolszewizmem 300-tysięczną armię.

Zgromadzenie narodowe w Jugosławii otwarte zostało w dniu 16 b. m.

Koniec sztrejku kolejarzy austriackich. Jak z Wiednia donoszą, ustał już sztrejk kolejarzy austriackich. Głównym powodem zakończenia sztrejku była wiadomość, iż w razie trwania sztrejku, obsadzi armia francuska przy pomocy Czechów Austrię. Ruch kolejowy podjęty został przedwcześnie o godz. 12 w nocy. Jak zbadano, wybuch sztrejku głównie z tego powodu, iż nie uwzględniono żądań służby kolejowej w sprawie zaopatrzenia jej w środki żywnościowe.

## Rumunia przeciw bolszewikom.

WIEDEŃ. 31. marca. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi, że Rumunia poczyniła na granicy rosyjskiej rozległe zarządzenia wojskowe, aby zapobiedz ewentualnemu wtargnięciu bolszewików na Bukowinę. Do Jass przybyły wielkie(?) transporty wojsk koalicyjnych.

## Żołnierskie mogiły.

LEOPOLD LIS-KULA JELEŃSKI, podpułkownik wojsk polskich. Przed poległym bohaterem Lisem-Kulą Jeleńskim otwierała się wielka przyszłość. Lat mając 22, osiągnął już wysoki stopień wojskowy, komenderował batalionami, pułkami, samodzielnie stawał na czele organizacji bojowych w trudnych warunkach. Otwierała się przed nim wielka przyszłość, która na wysokie miała Go zawieść szczyty. W dziejach dalszych młodej armii polskiej byłby się stał napewno jedną z jej sił kierowniczych. Nadziejom naszym, pokładanym w świetnym towarzyszu broni, śmierć kres położyła. Jak y się omyliła w swej pracy zabójczej, sądząc, że zabiera z sobą kogoś, który już miał odbyć drogę. Bo też Lis Kula pomimo, że zaledwie wchodził w bujną wiosnę młodych lat kwitnących, był jakby obrazem skończonej dojrzałości. Wcześniej, bo już jako młodzieńki uczeń kl. VI. gimnazjalnej rozpoczął pracę. W rzeszowskiej organizacji „Związku strzeleckiego“ przechodził kolejno kurs żołnierski, podoficerski i oficerski. Od razu dając się poznać jako talent wojskowy, rokujący bardzo wiele. To też w pierwszych dniach sierpnia w r. 1914 wyruszał pod dowództwem komendanta Piłsudskiego, już jako dowódca kompanii.

Kryzys legionowy w sierpniu 1917 zastaje go w randze kapitana na stanowisku dowódcy II batalionu I p.p. Wraz z innym rozkazem an-

stryackiej naczelniej komendy zdegradowany do stopnia sierżanta, odchodzi na front włoski. Na obcej ziemi, w obcej służbie nie zapomina o enocie żołnierskiej polskiego oficera. W czasie jednej z walk, chcąc dać świadectwo męstwu legionowego żołnierza, idzie na niebezpieczną wyprawę. W walce odnosi ciężkie rany. Po wyleczeniu się, będąc na tyłach już wolnym od obowiązku przyświecania przykładem polskiego męstwa, porzuca nienawistną armię austriackiego wroga, by stanąć do podziemnej pracy w P. O. W. Odkomenderowany przez gen. Śmigłego, spieszy na Ukrainę, gdzie ppułk. Barcie (Bartel-Borucki) obejmuje naczelną komendę organizacji, dając w krótkim czasie świetne dowody swych organizacyjnych zdolności. Pod pseudonimem Kortyna wstępuje do czynnej służby w korpusie I. Dowódca Musnickiego i instruuje jego legie oficerskie, grupując wokół siebie wszystkie wartościowe jednostki korpusu. W tej pracy nie szczędzi los Lisowi haniebnych ciosów, jakie mu zadaje nieopatrzone słowo polskie, zarzucające, że działa za namową i za pieniądze niemieckie. W dni kilka potem On to właśnie, wraz z ppułk. Bartą wszystkie siły wytyża, by opanować I. korpus i pchnąć go śladem Kanłowczyków do honorowej walki z Niemcami. Usunięty z korpusu za próbę „buntu“ kap. Lis-Kula udaje się do Kijowa, gdzie dalej prowadzi działalność organizacyjną w porozumieniu z krajem. Pracuje tam do ostatnich chwil okupacji niemieckiej. Niejeden to wtedy most kolejowy, niejeden magazyn na tyłach armii okupacyjnych w powietrze wyleciał. Przewrót i rozpa-

dnienie Austrii, klasa Niemiec wołają Go do kraju. Na czele oddziału P. O. W. przebijając się do Polski w kierunku obłożonego już Lwowa, osaczony przez przeważające siły ukraińskie, po zaciętej walce dostaje się do niewoli. Droga wymiany za jeniec-oficera uwolniony z niewoli, staje do pracy wojskowej pod dowództwem gen. Śmigłego w Lubelskim. Otrzymuje stopień majora. Niebawem odchodzi na front wschodni. Walczy na czele pułku najpierw pod Rawą Ruską, gdzie odnosi świetne sukcesy, potem na Wołyniu w grupie gen. Śmigłego. W bitwie pod Torczynem ginie trafiony kulą w chwili, gdy osobiście swój pułk prowadził do ataku na nieprzyjaciela, osaczonego we wsi.

Po wielu trudach, po wielu pracach skutecznych odnalazła Go wreszcie śmierć okrutna. Wydarła Go neliłościwie naszym szeregom na tym samym ponurym froncie polskim, na którym już ongiś w r. 1915 i 1916 padł kwiat młodości polskiej. W ślad za Tarkowskim, Kossakowskim, Wyrwą, Sławem, Majewskim i wielu, wielu innymi pochłonęła Go ta sama otchłań głuchych pustkowi i bagien zdradliwych Polśia. Jeno padł szczęśliwszy od Tamtych i już jako prawowity żołnierz polski, w służbie Ojczyzny wyłącznie, bez owej serca tragedii z jaką Tamci iść musieli naprzeciw śmierci.

Rycerska legenda o 22-letnim podpułkowniku Lisie-Kuli-Jeleńskim żyć będzie trwała w historii odrodzonej armii polskiej, jako przepiękny przykład tak niezwyklej harmonii porwijącego entuzjazmu młodości z rozumą i nieugiętą wolą dojrzałego męża.

**KINO „KORSO“** Od wtorku 1. kwietnia i w dni następne: Atrakc. film „Nordisk“ w gł. roli GUNNAR TOLNÄSS W nadprogramowej farsie **Z tragedii małżeńskich** maks Linder

## Tadeusz Exner

sierżant wojsk polskich.

zmarł tragicznie, przeżywszy lat 20. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę, dnia 2. kwietnia o godzinie 3-ciej popołudniu z Techniki na cmentarz Zamarstynowski, na który to stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

### NABOŻENSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we czwartek, 3. kwietnia br. o g. wpół do 8-mej w kościele OO. Kapucynów.

## Nowiny z dnia.

Lwów, 2. kwietnia.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, 2. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Hrabina“, opera w 3 aktach Stanisława Moniuszki.  
We czwartek, 3. kwietnia o godz. 6 wiecz. „Niebo“ operetka w 3 aktach Leona Falla.

### LWOWSKI TEATR WODEWILOWY, Ossolińskich 10.

We środę, dnia 2. kwietnia o godz. 6 wieczorem:  
1) „Kleptomania“, komedia w 1 akcie Maxa Hartunga.  
2) „Prima-Aprilis“, farszka w 1 odsłonie Zygmunta Mara.  
3) „Próba miłości“, operetka w 1 akcie W. Rapackiego (syna).

We czwartek, dnia 3. kwietnia o godz. 6 wiecz.:  
1) „List rekomendowany“, kom. w 1 akcie E. Labiche'a.  
2) „Próba miłości“, operetka w 1 akcie W. Rapackiego (syna).  
3) „Piosenka Fortunia“.

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się w czwartek, o godz. wpół do 4-tej popoł.

### KONSUMY DLA RODZIN WOJSKOWYCH.

Przed paru miesiącami zostały założone sklepy dla rodzin żołnierzy, w których mogłyby się zaopatrywać w środki żywności. Sklepy założono, cały aparat stworzono, tylko w sklepach, i niczego dostać nie można. Sama idea była bardzo rozumna, chciano rodzinom wojskowych ułatwić i udostępnić nabycie towarów, aby nie potrzebowały wyczekiwać godzinami w ogonkach. Zawiodło wykonanie, stąd ogromne rozgoryczenie wśród interesowanych. Bo członek straży obywatelskiej ma ułatwienia, ale nie ma ich żołnierz, walczący w obronie miasta.

**KILOMETROWE OGONKI.** Z pojawieniem się żywności w mieście, pojawiły się też nie mające końca ogonki. Wprawdzie nie każdy to rozumie, dlatego te dwa zjawiska nieodłącznie muszą występować razem, podczas gdy cała masa sklepów pusta i sprzedający nie wiedzą, co z wolnym czasem zrobić, ale to już nasz taki talent organizacyjny; i na to, zdaje się, niema lekarstwa.

Gdzieindziej utworzono by tyle lokalów sprzedaży, aby wygłodzona ludność natychmiast mogła się zaopatrzyć w potrzebne artykuły, u nas aby je dostać, trzeba zdrowie stracić. Tego talentu organizacyjnego muszą nam odwiedzać nas misje koalicyjne zazdrościć. Zwłaszcza Amerykanie.

**W S. R. A. WIE URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH K. U. O.** otrzymujemy z prezydium tego urzędu w wyjaśnienie, że pominięcie ich przy wypłacie dodatków drożyznianych i obniżających nastąpiło na wyraźne polecenie wydziału skarbowego Kom. Rząd., a nie z winy prezydium. wobec rozwiązania Kom. Rządzącej przedstawi prezydium ponownie tę sprawę generalnemu delegatowi rządu i ma nadzieję rychłego jej załatwienia. Inne dodatki wypłaca się regularnie.

Wydalenie ze służby odbywa się również na polecenie K. R., a przeprowadza się je z całą oględnością, licząc się przede wszystkim z materialnym położeniem danego funkcjonariusza.

**RAŻĄCA NIESPRAWIEDLIWOŚĆ.** Podnoszono już nieraz w prasie niezdrowe i niesprawiedliwe stosunki, panujące w sklepie Związku

## Morderstwo i rabunek we Lwowie

Lwów, 1 kwietnia.

Przed paru dniami donosiliśmy o nagłym zgonie Rozalii Cześnikowej, dozorcowej w rzeczywistości przy ul. Niemcewicza pod l. 7.

Obdukcja zwłok wykazała zamordowanie wymienionej strzałem rewolwerowym w szczyt głowy. Jako podejrzany zrazu o ten czyn współlokator zamordowanej, Giovanni Falko, został 29 ub. miesiąca, to jest w trzy dni po śmierci Cześnikowej, aresztowany.

Sledztwo było bardzo utrudnione, bo Falko mówi tylko po włosku, lecz ustalono przebieg sprawy jak następuje:

### Goście.

Dnia 26 ub. m. wrócił Falko o godz. 1 w południe do domu z pracy i zastał u Cześnikowej dwie panienki, które piły kawę. Cześnikowa leżała w łóżku, a jedna z gości siedziała jej w głowach, druga zaś w nogach. Falko wypijwszy kawę, wyszedł do miasta, a gdy wrócił o 4 godzinie i na zapytanie Cześnikowa nie odpowiadała, sądził, że śpi i udał się do kolegów jeńców przy ul. Janowskiej l. 110. Tam przenocował. Wróciwszy rano do domu, skonstatował śmierć Cześnikowej, o czym zawiadomił p. Amalię Gawnową, sąsiadkę. Tego samego dnia wyjechał Falko razem z dwoma kolegami po wiktualie do Tarnobrzegu, a wróciwszy, został aresztowany. Mimo, że wiele przemawiało przeciw niemu, nadkom. policyj p. Łukomski, prowadzący sledztwo, rozpoczął poszukiwania za owymi dwoma panienkami.

### Na tropie.

Ustalono, że gośćmi tymi były siostry Adela i Malwina Suppanówny. Rewizja przeprowadzona u Malwiny, która mieszkała przy swym szwagrze, M. Magassy, przy ul. Bartosza Głowackiego l. 22, wykazała, że ta ma w portmonecie swej wycinek dziełki, w którym podano, że o morderstwo jest podejrzany Falko. W mieszkaniu starszej siostry, Adeli, liczącej lat 22, zamieszkałej przy rodzicach, przy ul. Zborowskiej l. 3, znaleziono 1400 koron gotówką i nieco srebrnej monety. Sprowadzone na policję, przyznały się, że

### zamordowały i obrabowały

Cześnikową, a przebieg czynu przedstawiły tak: Adela, b. pomocnica biurowa w Biurze kart spożycia poznała Maryana Bieleckiego, żonatego,

podchorążego 2 pp. z Bochni, z którym samowolnie wyjechała ze Lwowa.

Zato została z posady wydaloną i była bez środków do życia. Dojrzał więc w jej umyśle plan zamordowania i obrabowania Cześnikowej.

Będąc w Bochni u Bieleckiego skradła mu rewolwer a naboje otrzymała od pewnego legionisty, którego poznała na tańcach u p. Brysiowej w Rynku.

Uzbrojona rewolwerem udała się w krytycznym dniu wraz z siostrą do mieszkania Cześnikowej, którą znała, bo mieszkając w tej kamienicy, zamordowana posługiwała jej i przynosiła do niej większe pieniądze do przeliczania. Działo się to około 9 zrana. Cześnikowa narzekała przed nimi, że wróżka przepowiedziała jej przed paru dniami, że ją zastrzelą i obrabują. A że krećcili się po ścianach sąsiadki, przeto Suppanówny wyszły do miasta i Adela rzekła do siostry: „dobna wróżka, muszę do niej pójść“.

W mieście kupiły 6 garnuszków dla zamordowanej i wróciwszy do niej, rozgościły się na dobre, a Cześnikowa ugotowała im czarną kawę. Usadowiły się wygodnie do zbrodniczego czynu i w chwili, gdy Malwina czytała listy stróżowej, Adela (celnym strzałem i z zimną krwią

### zamordowała swą ofiarę.

Teraz rozpoczęły szukać gotówki, wiedząc, że ją zmarła posiada. Adela podniosła trupa w górę a Malwina obszukała pościel i łóżko. Wkońcu w kieszeni spodnicy znalazły pieniądze i nieco srebrnych monet w stoliku i wszaflie.

Na ulicy Gródeckiej Adela wyrzuciła fuskę z wystrzelonego patronu i razem ze swą koleżanką, Zofią Kalińską, zamieszkałą przy ul. Rapaporta l. 7, udały się na kawę do cukierni Soczka. Rewolwer zdeponowała Adela u swej koleżanki, lecz o zbrodniczym fakcie obie sprawczyńce nikomu się nie zwierzały.

Zrabowaną gotówkę w kwocie 1800 koron, rozdzieliła Adela tak, że dała Malwinie 100 koron na bućki, 300 koron straciła a 1400 koron znalazła przy niej podczas aresztowania. Do wymienionych faktów obie się przyznały ze skrucho, lecz to nie wróci życia ofierze ani nie uchroni sprawczyń przed sądem doraźnym.

Dodamy, że przed paru dniami pisaliśmy o Adeli z tej przyczyny, że pewna kupcowa poznała na niej drogocenne futro, zrabowane jej w listopadzie ub. roku.

urzędników magistratu. Dowiadujemy się, że dotychczas nie uległy one żadnej zmianie. Członkami tego konsumu są urzędnicy i dyetarysze oraz dyetaryuszki magistratu. Wszyscy członkowie płacą równe wkładki miesięczne, a jednak prawa ich w nabywaniu towarów nie są jednakowe. Urzędnicy bowiem mają zawsze pierwszeństwo i otrzymują z reguły większe ilości wiktualii, niż biedni dyetaryusze, którzy pozostawiani na szarym końcu, zwyczajnie odchodzą już z niczem. Zaprowadzono przytem dziwny system, że niektóre artykuły np. mąkę białą i słoninę, nabywać mogą tylko osoby, których legitymacje na pobór środków spożywczych opiewa przynajmniej na 5 osób. Wskutek tego znaczna liczba pracowników, należących do konsumu nie widziała wcale słoniny ani maki. Czy system tego rodzaju usprawiedliwiony jest w czasach dzisiejszych?

**STAN CHOROÓB ZAKAŻNYCH WE LWOWIE.** Wykaz fizykatu miejskiego podaje następujące wypadki chorób zakaźnych z tygodnia ubiegłego: dyfteryi 3 wypadki, tyfusu płamistego 6 miejscowych i 4 obce, tyfusu brzuszkiego 4, czerwonki 2, malarii 1 wypadek z poza Lwowa.

**WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** operowe uczone i uczni prof. Zaremby odbędzie się w piątek 11 bm. popołudniu w teatrze miejskim. Na

program złożą się fragmenta z rozmaitych oper. Czysty dochód przeznaczony na fundusz stypendyjny im. I. Paderewskiego dla śpiewaków.

**SPRZEDAŻ DRZEWA** opałowego. Od czwartku, dnia 3 kwietnia br. od godziny 8 rano rozpocznie się w składzie Leiby Wajssera r. Rawera, przy ul. Jasnej 15, sprzedaż sześciu wagonów (63.020 kg) drzewa opałowego po cenach maksymalnych, pod nadzorem M. S. O.

**SPRZEDAŻ BURAKÓW I MARCHWI.** Od dnia 3 kwietnia br., godz. 8 rano sprzedawać się będzie w sklepie p. Markiewicza w Rynku p. Janicka buraki i marchew w łącznej wadze 15.193 kg, po cenach maksymalnych. Przy sprzedaży, czynną będzie M. S. O.

**SPROSTOWANIE.** We czorajszej recenzji „Hrabiny“ zasła omyłka druku we wierszu dziewiątym, licząc od końca i powinno być: „odśpiewaniem arii z „Purytanów“ kompoz. Ballini'ego“ (a nie „Larytanów“ kompoz. Donizetti'ego).

**ARESztOWANY ZA KRADZIEŻE.** Jan Żyła, woźnica miejskiego zakładu aprowizacyjnego, został za kradzież 3 kg. słoniny aresztowany.

**POLACY WYZNANIA MOJŻESZOWEGO** zechcą w celach organizacyjnych jaknajrychlej podać swoje dokładne adresy na ręce prof. dra A. Becka, ul. Asnyka 4, I p.

Teatr świetlny

ulica Chorażczyzna.

„APOLLO“

Od poniedziałku  
dnia 31 marca  
1919 r.

MIA MAY w przepięknym 5-cio aktowym dramacie  
**Tragedya księżniczki**

**MAGAZYN ZŁODZIEJSKI.** Podczas rewizji w mieszkaniu u Maryi Kasper, przy ul. Poniatowskiego pod l. 8, zastano znanego złodzieja Bronisława Baca, który przyszedł w gościnę. Dalsze poszukiwania wykazały wielką ilość rzeczy pochodzących z kradzieży, jakoto: bieliznę i ubrania wojskowe, 120 patronów kar. ukrytych w kominie, naszyjnik złoty, 61 sztuk bielizny, zastawę stołową srebrną, bardzo wiele różnej bielizny, 119 chustek do nosa, różną garderobę i obuwie oraz flagę austriacką. Rzeczy te furą zwieziono do policyi, oboje wymienieni zostali aresztowani.

**POSŁUŻYŁ SIE.** Pan J. Kupczek, rzeźnik, dał dwóm chłopakom 22 kg mięsa i tłuszczu i 5 kg maki z poleceniem, ażeby mu zanieśli z dworca kolejowego do mieszkania, mieszczącego się w re-alności przy ul. św. Kingi pod l. 12. W drodze chłopcy, korzystając z łatwości właściciela, zbiegli wraz z wiktuałami. Aresztowano wprawdzie później jednego z nich, dwunastoletniego Karola Zajęczkowskiego, lecz ten zdołał już wiktuały ukryć.

**NIEUDAŁA OFENZYWA KIESZONKOWCÓW.** Obok innych wypadków, zanotowała onegdaj również kronika policyjna bardziej, niż zwykle, ożywioną działalność kieszonkowców, którzy na całej linii rozpoczęli ofensywę na i tak już próżne kieszenie lwowian. Atak jednak udaremniły władze bezpieczeństwa, aresztując i osadzając w aresztach niepowołanych czyszcicieli kieszeń. I tak przytrzymano w ul. Krakowskiej piętnastoletniego Michała Tyszkę w chwili, gdy usiłował R. Dawidowej wyjąć z kieszeni pugilares, zawierający 12 koron i legitymację osobistą.

M. S. O. aresztowała w ul. Karola Ludwika Arona Ornera i Piotra Hryniaka, znanych na bruku lwowskim złodziei kieszonkowych, którzy kradli się między publicznością, popełniając kradzieże.

Wilhelm Wadel r. Doms został aresztowany na pl. Bóznicy za kradzież pugilaresu, zawierającego 30 koron i legitymację na szkodę funkcjonariusza tramwajowego.

Natan Hecht r. Mellet skradł p. Maryanowi Standurowi na placu Krakowskim z kieszeni palta portfel, zawierający 200 koron. Melleta ujęto i aresztowano.

Pani Zofii Solarskiej przed biurem przepustkowym przy ul. Karola Ludwika, skradziono z torebki portmonetkę, zawierającą 350 koron.

## W sprawie bezrobotnych

odpowiedział w sejmie. min. ochrony pracy Iwanowski na wniesioną przez posłów interpelację:

Z początku wyasygnowano na zapomogi 20 milionów marek. W preliminarzu na rok bieżący umieszczono na ten cel kwotę 100 milionów marek. Przewidywania zmniejszenia się liczby bezrobotnych nie sprawdziły się. Gdy z początkiem było bezrobotnych 150 000, czyli z rodzinami pół miliona głów, to dziś zarejestrowano 197 000 bezrobotnych, t. j. 830 000 głów. Zapomogi od skarbu otrzymywało 240 000 rodzin, t. j. 623 000 osób. Już w połowie stycznia b. r. stało się jasnym, że przy dotychczasowej wysokości zapomogi nie będzie można zaspokoić potrzeb życiowych bezrobotnych w ramach naszego budżetu. Co gorsza w styczniu sumę przeznaczoną na bezrobotnych obcięto z 100 milionów na 60. Później nabrano przekonania, że zapomogi w gotówce należy zmienić na zapomogi żywnościowe. Uchwalono, że zapomogi należy zmniejszyć do dwóch marek na osobę, względnie do 5 marek na rodzinę. Obowiązkiem państwa jest starać się o to, aby utrzymać przy życiu i sprawności armię robotników. Jeżeli uda nam się odzyskać Cieszyn, to będziemy mogli uruchomić zaraz przemysł hutniczy i przerobić ogromne masy żelaza, wydobyte w okręgu Czesko-włoskim. Po uruchomieniu przemysłu metalowego będzie można przystąpić do odbudowy kraju.

## Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień

**PRENUMERATE** na „Dziennik Ludowy” uiszczać mogą wszyscy codziennie w Sekretaryacie Koła kolejarzy, ul. Grodecka 69 u sekretarza Józefa Budzickiego między godz. 4-tą a 6-tą popołudniu.

## Do robotników bezrobotnych!

Żyd. komitet ratunkowy przyjmie około 100 robotników chrześc. do robót wojskowych. Zgłaszać się można codziennie od 2 popoł. w szkole Czackiego przy ul. Kotlarskiej. Wynagrodzenie płaca i pół bochenka chleba.

## Głoszenia wojskowe.

Przeniesienie Sądu polowego. Sąd polowy Woisk Polskich W. P. z dniem 1. kwietnia przenosi się z ul. Sakramentek l. 14 na ul. Zamarską 9.

Godziny przyjęć u komendanta załogi m. Lwowa. Podaje się niniejszem do wiadomości, że Dowódca dywizji lwowskiej i komendant załogi m. Lwowa, generał ppor. Władysław Jędrzejowski przyjmuje interesantów codziennie od godz. 11—12-tej w poł. i od 4—5-tej popoł., w hotelu Francuskim przy p. Maryackim na I-szem piętrze.

Listy do odebrania w Biurze Prasowem Dow. W. P. Fredry 2. II. p.: Ks. arcybiskup lwowski, Dr. Stanisław Dobiecki, Dr. Pordes, pełnom. p. Fleischla, Jadwiga Piotrowska, Cyryl Kochanowski, Antonina Ulmanowa.

Do odebrania na I-szem piętrze: Marya Tu-stanowska Lwów Kleinowska 5. Marya Pisecka, Krasińskiego 17, Józef Rhein.

## Komunikaty.

**PP. ARTYŚCI I ARTYSTKI**, którzy życzyliby sobie wziąć jeszcze udział w wystawie wiosennej w salo ie „Zachęta”, ul. Karola Ludwika l. 7, I. p. raczą n. j. p. niej do czwartku nadesłać swoje prace do kancelarii „Zachęty”, gdyż otwarcie nastąpi w najbliższą niedzielę, dnia 6-tego kwietnia o godzinie 11 przedpołudniem.

**POSIEDZENIE SEKCJI NAUCZYCIELEK T. N. S. W.** z porządkiem dzie nym: 1. sprawozdanie Zarządu z ak. yj podjętej celem uzyskania remuneracji za m. rzec i kwiecień dla nauczycielek w zakładach prywatnych; 2. referat o planach szkół zawodowych w Polsce — odbędzie się we czwartek, 3. bm., ul. Małackiego l. 5 o godz. 4 popoł. Goście mile widziani.

**STOW. ZAWODOWE I ZAPOMOGOWE POMO-CNIKÓW HANDLOWYCH** wzywa wszystkich członków, by się zgłosili w środę, dnia 2-go i we czwartek 3-go bm. o godz. 10 przedpołudniem w lokalu własnym Dominikańska 7, I p. celem pobrania zapomogi.

**TECHNICZY-DENTYSTYCZNI.** Dziś we środę, 2 kwietnia odbędzie się zgromadzenie o godz. 6 pop. w lokalu przy ul. Koralińskiej 6. 1) Wypłata zasiłku dla bezrobotnych. 2) Sprawozdanie z wieczoru muz.-wok. — Za zarząd: Aleksander Katz.

**KOLEJOWYM EMERYTOM I RENCISTOM** wypłacać będzie Dyrekcja kolei państwowych zaliczki na należności za kwiecień 1919 w następującym porządku: 3. kwietnia od lit. A—G włącznie; 4. kwietnia od lit. H—K włącznie; 5. kwietnia od lit. L—R włącznie; 7. kwietnia od lit. S—Z włącznie.

W celu podjęcia tych należności mają się uprawnieni zgłosić osobiście z legitymacją kolejową, dekretem i ostatecznym odciśnięciem pocztowej kasy oszczędności w oddziale VI I, ul. Zygmuntowska 1.

Emeryci, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą się osobiście zgłosić, mają wręczyć osobie przez siebie uprawnionej do poboru należności, pełnomocnictwo koramizowane, przez urząd państwowy, autonomiczny lub parafialny, które to pełnomocnictwo pozostanie w tutejszych aktach.

Zwraca się uwagę interesowanych, iż bez powyższego pełnomocnictwa pobory jawni się bezwarunkowo nie będą wypłacane.

Emerytom nie jawnym się w oznaczonych dniach będą pobory dopiero od 8. kwietnia 1919 wypłacone.

**POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S.** odbędzie się w czwartek 3. bm. o godz. 11:30 przedpołudniem w kasie chorych.

## OGŁOSZENIA.

**Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach zoonoznych i wenerycznych od 12—3, Lwów, Rynek l. 41, I. piętro. 53—2

**Specjalista chorób wenerycz. i skórnych**  
**Dr. Henryk Rosmarin**  
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—5.  
ul. Kopernika l. 12. 84—3

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. A. SCHWARZ**  
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5  
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 8—3

**DRUKI I STAMPILIE**  
wykonuje szybko i gustownie  
**I. FRIEDMAN**  
Lwów, ul. Sykstuska 4.

**DENTYSTA**  
**Dr. Jakób Owiński**  
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

**Nasiona warzywne**  
wyborowej jakości sprzedaje  
**Lambert i Krzysiak**  
ul. Podlewskiego l. 7.

**Kursa języków**  
angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego, początkujące, niższe i wyższe.  
**STENOGRAFIA** polska i niemiecka.  
**Nauka pisania na maszynach**  
Koncesjonowana szkoła  
**„ÉCOLE REFORME”**  
(pod dyr. Fr. Konrada) ul. Pańska 14. 192—6

**OBRONA W SPRAWACH KARNYCH I WOJSKOWYCH**  
**Adwokat Dr. NATAN HERMELIN**  
krajowy  
urzęduje jak dawniej Lwów, ul. Kraszewskiego l. 5.

**Zginął piesek** mały czarny, wabiący się „Bobek” Nr. marki 14 z Iniewką. Oddawca otrzyma wynagrodzenie w pieniądzu lub tytoń. Bedryk, Wolność 15, parter. 215—1

**Balie**, praczki, baniaki, wiadra, konewki i naczynia kuchenne, Lwów, Akademicka l. 21.

**Maszyny do pisania** kupię, także i do naprawy się nadające. Wiadomość z grzeczności w firmie L. Propst, pl. Maryacki 3. 209—3

**Pokój umeblowany** w centrum miasta do wynajęcia. — Wiadomość u właściciela kawiarni Sans-Souci, ulica Szajnoch 3. 1—3

**Położna Petulska** powróciła z Krakowa i poleca się na al jako wolna i praktyczna akuszerka. Przyjmuje panie na czas słabości pod ścisłą dyskr. Ul. Grodecka l. 26, I. p. przez g nek. 211—2

**Furman** zawodowy do i oni powozowych ze świątecznymi z pierwszorzędnych domów poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Zgłoszenia ul. Zielona l. 18. 206

**Fortepian „Stingla”** nowy, maszyna Singera do szycia i haftu do sprzedania. Oglądać można między 2-gą a 4-tą popołudniem. — Zielona 29/1, drzwi 7.

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.